

## **Witam Was serdecznie Kochane Dzieci!**

Bardzo za Wami tęsknię i mam nadzieję, że Wy także trochę tęsknicie za przedszkolem. Jesteście teraz cały czas w Waszych domach, dlatego proszę abyście z pomocą Waszych Rodziców wykonywały ćwiczenia w książkach. Róbcie je powoli i starannie.

Macie teraz bardzo dużo wolnego czasu i na pewno ucieszycie się z dodatkowych zadań, które będziecie mogły wykonać. Rodzice pomogą Wam je wydrukować. Przesyłam także piosenkę do nauki, opowiadanie oraz wiersz. Posłuchajcie ich i porozmawiajcie z rodzicami na ich temat. Proponuję także, abyście w tym tygodniu narysowały obrazek na temat opowiadania „O żółtym tulipanie”. Nie mogę się doczekać, kiedy będę mogła zobaczyć Wasze prace! Zachowajcie je, a gdy już przyjdziemy do przedszkola zorganizujemy wystawę i wszystkie obrazki zostaną nagrodzone.

Serdecznie Was pozdrawiam,

Wasza pani Małgosia

### **„Wiosenne kwiaty” Anna Łada - Grodzicka**

Już kwiaty zakwitają  
w lasach, w ogrodach i na łąkach  
- mówią o tym, że nadszedł  
czas wiosny i słońca.  
Przyszły do nas kwiaty w gości  
w swej wiosennej szacie,  
popatrzcie uważnie, może je poznacie?  
Pierwszy – to przebiśnieg mały.  
Drugi – to stokrotka kwiatek bardzo mały.  
Trzeci jest jak złota łąka ,  
to kaczeniec cały w pąkach.  
Czwarty – to krokus fioletowy,  
Piąty - tulipan purpurowy,  
I szósty – to żonkil w złotym kolorze,  
ten ostatni słoneczny kwiatek  
do wazonu sobie włożę.

Pytania do wiersza:

1. O jakich kwiatkach jest mowa w wierszu?
2. Posłuchajcie jeszcze raz i powiedzcie, który kwiatek był pierwszy, drugi itd.?

**Proszę aby dzieci wyklaskały nazwy kwiatów, wyróżniły głoski pierwsze i ostatnie.**

Strona internetowa do piosenki zabawy „Polka fasolka”

<https://www.youtube.com/watch?v=Zz19y1SKgc8>

Słowa piosenki „Polka fasolka”

Co tam sadi pan Jeremi?  
Sadi w polu fasolę  
Po ziarenku bęc do ziemi  
"Jaki taki plon zbiorę!"

Do re mi, fa so la  
Fa so la si do  
Do re mi, fa so la  
Fa so la so fa

Już po tyce w górę pnie się  
Wesolutka fasola  
Pan Jeremi worek niesie:  
"Hop, fasolo, do wora!"

Do re mi, fa so la  
Fa so la si do  
Do re mi, fa so la  
Fa so la so fa

Prosi żonę pan Jeremi:  
"Żono, łuskaj fasolę  
I fasolę gotujże mi  
Zanim wrócę na pole!"

Do re mi, fa so la  
Fa so la si do  
Do re mi, fa so la  
Fa so la so fa

### **Opowiadanie „Tajemnica małego nasionka”**

Było sobie ziarenko. Ziarenko było maleńkie i słabe. Bało się, że zjedzą je ptaki, albo polna myszka. Ale zaopiekował się nim ogrodnik, który był duży i silny. Chodził po ogrodzie z łopatą i kopał ziemię. Włożył ziarenko do świeżo skopanej ziemi. A tam pod ziemią było ciemno, ciepło i cicho. Teraz sobie pośpię – pomyślało ziarenko. Leżało spokojnie przez jakiś czas, aż nagle poczuło, że wokół zrobiło się mokro. Ach! To pewnie ogrodnik podlał ziemię! Rozzłościło się okropnie. Ze złości zaczęło się nadymać i pęcznić tak mocno, aż pękło. Ale

nic złego się nie stało. W miejscu pęknięcia pojawił się mały, biały kielek. Małe ziarenko zaczęło szybko rosnąć. Ogrodnik podlewał je, a słońce ogrzewało swoimi promieniami i w niedługim czasie zamieniło się w piękny, kolorowy kwiat.

Proszę o zadanie dziecku pytań:

1. Kto zaopiekował się ziarenkiem?
2. Co zrobiło ziarenko w ziemi?
3. Dlaczego ziarenko się rozzłościło i co zrobiło ze złości?
4. Co pojawiło się w miejscu pęknięcia?
5. Co wyrosło z ziarenka?

### **Opowiadanie „O żółtym tulipanie” – M. Różycka**

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały TulipANEK. Małeńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.

Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

– Kto tam? – zapytał obudzony ze snu TulipANEK.

– To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się małeńki. Otwórz.

– Nie, nie chcę. Nie otworzę. – powiedział TulipANEK i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.

– Po chwili mały TulipANEK znów usłyszał pukanie.

– Puk! Puk! Puk!

– Kto tam?

– To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.

– Nie, nie chcę, abys mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie TulipANEK usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

– TulipANKU, puść mnie!

– Ktoś ty?

– Promyk słoneczny – odpowiedział cieniutki głosik.

– O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

– Kto tam puka? – zapytał zżółkły ze złości TulipANEK.

– To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!

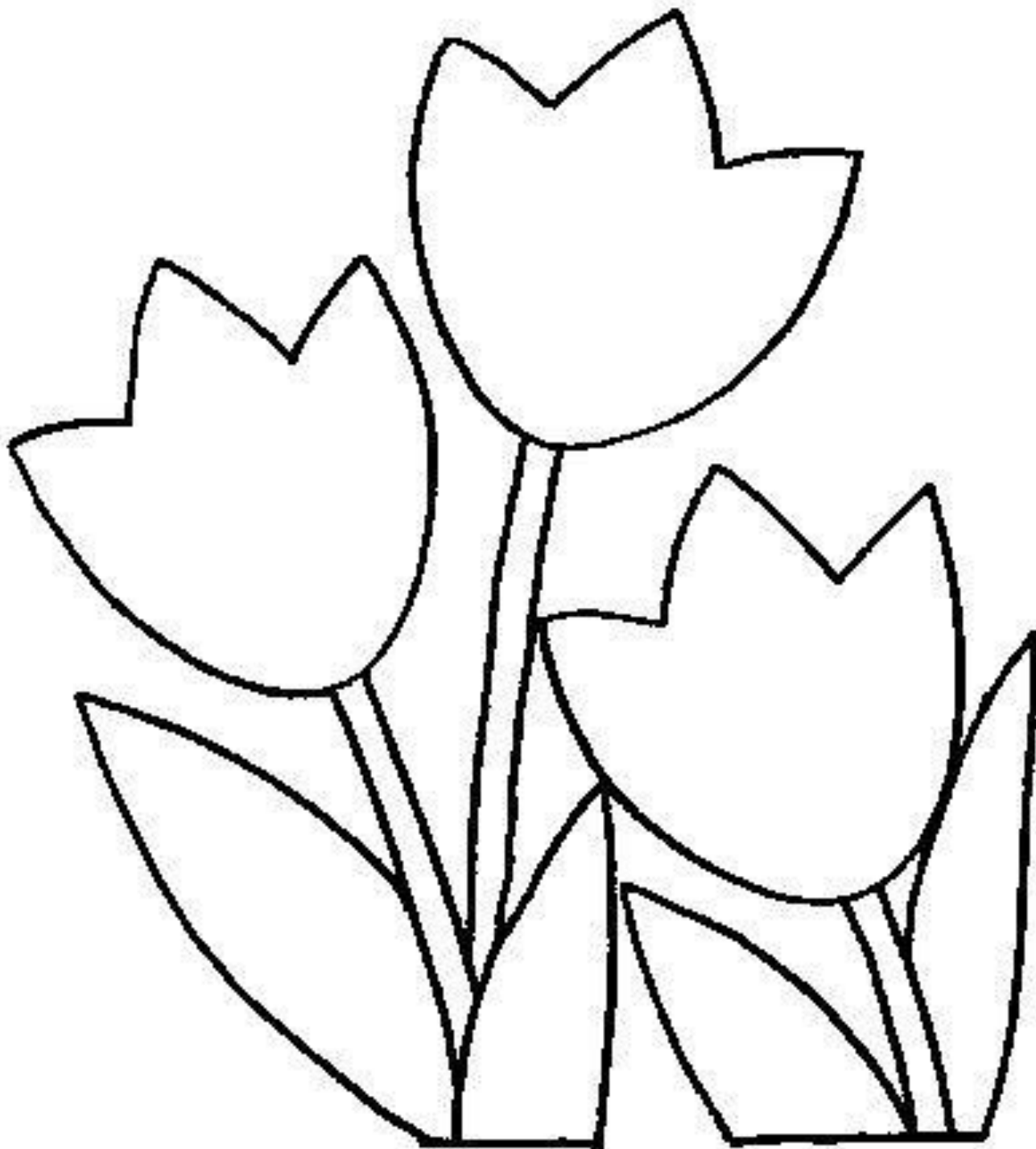
Wtedy TulipANEK pomyślał:

„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.

Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego

Tulipanka za jedną rękę,  
Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.  
Mały żółty TulipANEK uderzył główką o sufit swego domku i przebił go ...  
I, o dziwo znalazł się w śród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna.  
Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka.  
A rano przyszły dzieci i zawołały:

- Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!
- Teraz już na pewno będzie wiosna!



Wyklej tulipany kolorowym papierem techniką wydzieranki.